

OBORNIKI ŚLĄSKIE PRUSICE TRZEBNICA WISZNIA MAŁA ZAWONIA ŻMIGRÓD

Noc na gorąco

(TRZEBNICA) Zwiększenie służb patrolowych w mieście przynosi efekty. Ostatnio policjanci pełniący nocną służbę zatrzymali na ul. Daszyńskiego dwóch mężczyzn z dwiema torbami wypełnionymi złodziejskim łupem. Wśród różnych rzeczy wartych w sumie ok. 1000 zł, znalazł się min. telewizor, drobne przedmioty i przetwory w słoikach. Jak ustalono, mężczyźni włamali się do jednej z pobliskich piwnic. Jednego z nich tymczasowo aresztowano. (A.K.)

Najpierw budżet

(TRZEBNICA) Rada Powiatu wybrała przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji. Może więc przystąpić do pracy. Pierwszym zadaniem będzie uchwalenie budżetu. Nie ma jeszcze wiążących danych dotyczących finansów. R. Głowaczewski, wicestarosta, poinformował tylko, że dotąd starosta otrzymał cztery kolejne projekty budżetu z Warszawy, a będą jeszcze następne. (WR)

Opieka z deficytem



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Wiktoria Hupa i Zofia Lis, którymi - tak jak dwudziestoma dziewięcioma innymi osobami - opiekuje się zespół kierowany przez Irenę Wolsztyńską, są w obornickim Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym przy ul. Trzebnickiej od niedawna. Problemem ZPO jest zapewnienie całkowitego finansowania pobytu pacjentów w placówce. Teraz niektórzy z nich dobrowolnie wspomagają dodatkowymi opłatami działalność zakładu. Jednak dopóki system się nie zmieni, deficyt i tak będzie wzrastał. Kierownictwo liczy na renowację umowy z kasą chorych i na nowelizację rozporządzenia ministra zdrowia w zakresie finansowania. Szczegóły na stronie 5

Międzynarodowy festiwal w Trzebnicy po raz szósty

OD KARCZMY DO BAZYLIKI



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Osoby najbardziej zasłużone dla festiwalu uhonorowano pamiątkami w postaci statuetki św. Cecylii (opiekunki festiwalu), zaprojektowanej i wykonanej przez Lucynę Lubicz-Miszewską na podstawie motywu z witraża kaplicy w Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedycznym albo repliką tegoż witraża autorstwa Kamila Lubicz-Miszewskiego. Jan Buczek dziękuje prof. Januszowi Zaleskiemu, w środku wojewoda Witold Krochmal.

(TRZEBNICA) Chociaż koncert inauguracyjny szóstej edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej odbędzie się za parę miesięcy, bo 2 maja br., właściwie już teraz można mówić o rozpoczęciu imprezy. W piątek w „Karczmie Leśnej” organizatorzy przedstawili zaproszonym gościom tegorocznych wykonawców festiwalu.

- Na pierwszą konferencję prasową, zorganizowaną przed pierwszym festi-

walem przyszło tylko trzech dziennikarzy i to niezupełnie wierzących w jego powodzenie - wspomina Jan Buczek, dyrektor organizacyjny największej w Trzebnicy i jednej z większych w województwie imprezy. - Był czas, gdy zostałem sam z organizacją festiwalu. Programy drukowałem na własnej drukarce. Ale teraz jest satysfakcja, że w Trzebnicy można było zrobić coś, czego zazdrościliśmy nam duże miasta.

Wśród gości byli min. W. Krochmal, wojewoda dolnośląski, który objął patro-

nat nad imprezą, prof. J. Zaleski, były wojewoda wrocławski, ks. dr J. Dragosz, proboszcz i kustosz bazyliki, starostowie sąsiednich powiatów, burmistrzowie i wójtowie z gmin powiatu trzebnickiego, przedstawiciele kręgów artystycznych, przyjaciele festiwalu. List z pozdrowieniami przesłał ks. kard. Henryk Gulbinowicz.

O tym, kto wystąpi w bazylice, poinformujemy naszych Czytelników w jednym z następnych wydań.

Agnieszka Buryło

Gotowi do wiosny



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

(TRZEBNICA) Kilka dni temu z Komendy Wojewódzkiej trzebnickiej strażnicy otrzymali nowe stacjonarne radiotelefony, które zastąpiły już wysłużone urządzenia. - Brakuje jeszcze tzw. radiotelefonów nasobnych, bardzo przydatnych szczególnie w okresie wiosenno-letnim, gdy bardzo dużo jest pożarów przestrzennych - mówi mł. kpt. Bogusław Brud, dowódca JRG PSP w Trzebnicy.

Strona 2

Fatyga z rekordem



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(WISZNIA MAŁA) Pan Tadeusz Fatyga sołtysem Wiszni Małej jest już ponad trzydzieści lat, a będzie jeszcze dłużej, ponieważ podczas ostatnich wyborów mieszkańcy ponownie powierzyli mu pełnienie tej funkcji.

Strona 3

Bal z parą królewską



FOT. JOANNA WOJTAŚK

(MORZĘCIN WIELKI) Komitet mieszkańców Morzęcina Wielkiego zorganizował dla dzieci bal. Najmłodsi z ich rodziców bawili się świetnie. Niewątpliwie emocjonującym momentem zabawy był wybór królowej i króla balu. Zostali nimi Aneta Kozłowska i Paweł Spiak.

Strona 5

Z historii regionu

1 lutego 1983 r.

Oddano do użytku budynek przy ul. Głowackiego 1a liczący 18 mieszkań rodzinnych. Inwestorem była spółdzielnia mieszkaniowa w Trzebnicy.

Luty 1946 r.

W Państwowym Gimnazjum i Liceum w Trzebnicy zorganizowano bibliotekę szkolną. Złożyły się na nią książki przekazane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu oraz ofiarowane z prywatnego księgozbioru dyrektora szkoły Romualda Hirnke. Z księgozbioru biblioteki szkolnej korzystali uczniowie oraz mieszkańcy miasta.

2 lutego 1983 r.

W Trzebnickim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie z Hanną i Antonim Gucwińskimi zatytułowane „Zwierzęta i my”. Spotkanie cieszyło się dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży.

3 lutego 1983 r.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu zarejestrował pierwszą organizację związkową na terenie miasta i gminy Trzebnica. Była nią organizacja związkowa przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Trzebnicy. Przewodniczącą rady wybrano Helenę Mrozik.

Luty 1946 r.

Mgr Władysław Pokrzywiński otrzymał zadanie zabezpieczenia budynków przy ul. Leśnej i ul. Stawowej dla mającego powstać uzdrowiska w Trzebnicy.

27 lutego 1983 r.

W turnieju szachowym o „Złotą Wieżę” startowało 26 zawodników. Wśród kobiet zwyciężyła Danuta Markiewicz, a wśród mężczyzn Kazimierz Łakomiec (seniorzy) i Piotr Bartkowiak (juniorzy). Organizatorem turnieju był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Trzebnicy.

28 lutego 1983 r.

Zakończono prace związane z położeniem nowej sieci kanalizacyjnej - o długości ok. 500 m - przy ulicach Marii Dąbrowskiej, Władysława Broniewskiego i Adama Mickiewicza.

2 marca 1997 r.

Szachiści LZS TOK Trzebnica: Barbara Żdziarska, Kazimierz Łakomiec, Tomasz Masternak i Marcin Zarzechny zwyciężyli w rozegranym w Strzelinie wojewódzkim finale „Złotej Wieży”.

3 marca 1948 r.

W Trzebnicy powołano koła Towarzystwa Przyjaciół Bibliotek oraz Towarzystwa Burs i Stypendiów. Zwróciły się one do starosty powiatowego z wnioskami o rejestrację.

3 marca 1948 r.

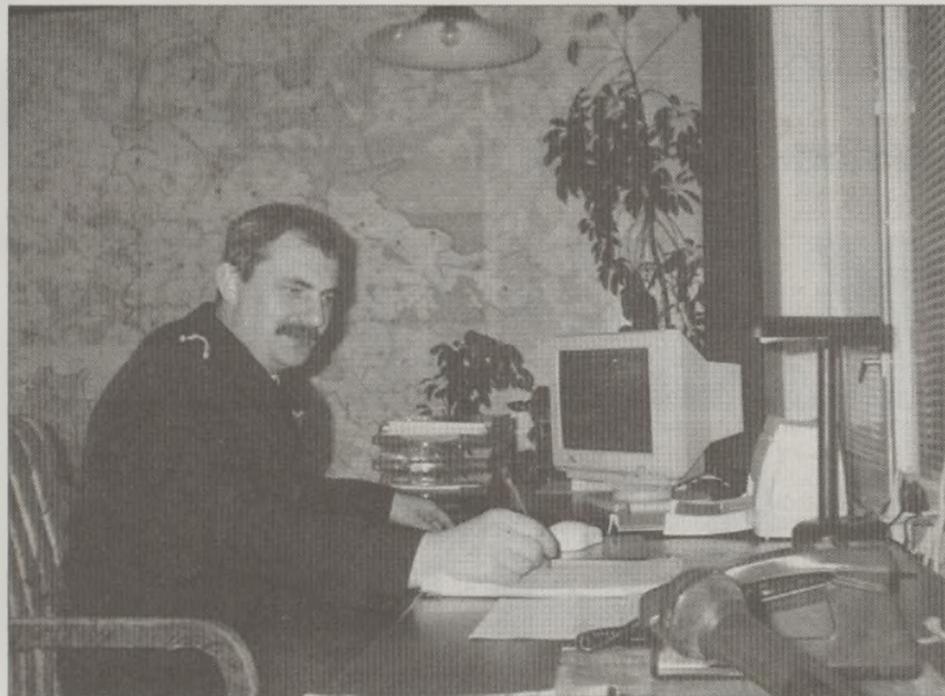
W rejestrze starosty powiatowego odnotowane były: 4 stowarzyszenia zwykłe, 42 oddziały stowarzyszeń oraz 16 oddziałów związków zawodowych.

(AGNI)

Źródła: Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej „Brzask” pod red. J.B. Kosa, Trzebnica 1984 r.; Rocznik TMZT „Brzask”, pod red. J.B. Kosa, Trzebnica 1998 r.

Skutkiem odwilży może być powódź

Gotowi do wiosny



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

Ogniomistrz Zenon Łodygowski, dyżurny operacyjny powiatu, pełni służbę na Powiatowym Stanowisku Kierowania).

(TRZEBNICA) - Takiej ilości śniegu nie było u nas od kilkudziesięciu lat - mówi mł. bryg. Andrzej Abulewicz, komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy - Gdy przyjdzie odwilż, mogą nastąpić zalania.

Wskutek nagłych roztopów mogą uciec przed wszystkim źle izolowane piwnice, ale trzeba się też przygotować na wyższy poziom wód w rzekach i obserwować najniższe i najbliższe ich koryta położone miejscowości. Opróżnione zbiorniki retencyjne powinny przyjąć nadmiar wody, trzeba być

jednak przygotowanym na wystąpienie rzek z brzegów.

Korzystając z tego, że w ostatnim czasie mniej było interwencyjnych wyjazdów, strażacy własnym sumptem wyremontowali Powiatowe Stanowisko Kierowania (PSK). Przebudowany został układ pomieszczeń, które wyposażono w nowe sprzęty.

Kilka dni temu z Komendy Wojewódzkiej trzebnicki strażacy otrzymali nowe stacjonarne radiotelefony, które zastąpiły już wystużone urządzenia - Brakuje jeszcze tzw. radiotelefonów nasobnych, z którymi strażacy idą do akcji - mówi mł. kpt. Bogusław Brud, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Trzebnicy. - Byłyby bardzo przydatne szczególnie w okresie wiosenno-letnim, gdy bardzo dużo jest pożarów przestrzennych.

(AGNI)

Listy

Opinie naszych Korespondentów nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do nadawania tytułów, redagowania i skracania obszernych listów

Emeryci i renciści w „Misiu”

29 stycznia wielka rzesza rencistów i emerytów spotkała się z kierownictwem Zakładów Wyrobów Cukierkowych „Miś” w pięknie udekorowanej sali zakładowej. Czego tu nie było? Na stołach piętrzyły się wszystkie wyroby „misiowe”, estetycznie poukładane, do tego pączki, cytrusy, banany. Natomiast potrawy zostały przygotowane i podawane przez bardzo miłutkie panie (...). Kawy i

herbaty oraz różnych napojów nie brakowało.

Od zarania tego zakładu zawsze dbano o swych rencistów i emerytów. Organizowano dla nich z okazji Dnia Emeryta serdeczne spotkania z kierownictwem, łączone z przyjęciami i obdarowywaniem prezentami. Tak było i teraz. Pan Prezes Mirosław Urniaż poinformował zebranych o sytuacji w zakładzie i zaprosił wszystkich do zwiedzania hal produkcyjnych, z czego bardzo chętnie skorzystali.

Ład i porządek panował tu na każdej hali i nie tylko: pomieszczenia socjalne i sanitarne dla pracowników produkcyjnych wprawiały w zachwyt. Brak porównania do lat wcześniejszych, chociaż w wtedy ówczesne kie-

rownictwo zakładu, mimo różnych przeszkód, starało się go utrzymać na możliwie wysokim poziomie. Należało dać pracę ludziom, a szczególnie kobietom, dla których o pracę było i jest ciężko.

Na zakończenie każdy z uczestników otrzymał bardzo wartościową paczkę.

Należy się tylko cieszyć i życzyć z całego serca, aby zakład ten nigdy nie przeżywał kryzysu. Aby wszyscy, którzy w nim pracują, byli zawsze zadowoleni ze swojej pracy, aby ich cechowała - jak dotąd - dobra atmosfera i życzliwość. Szczęść im Boże!

Zawsze wdzięczni

i życzliwi

renciści i emeryci.

W ich imieniu
Maria Michalkiewicz

Nasz komentarz



Gdybanie po fakcie

Nie znoszę dobrze poinformowanych, którzy wiedzą najlepiej wtedy, kiedy jest już za późno. Wytrzymać z takim, co w kółko powtarza: a nie mówiłem... nie sposób. Tym bardziej że niekonieczne rzeczywiście mówił. Straszna zbrodnia, do jakiej doszło w naszym regionie, wyzwoliła różne komentarze i niewcze-

sne uwagi pod adresem aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Że można było, że należało, że przewidywać też trzeba... Tragiczny problem polega na tym, że karać można - niestety, a może na szczęście - tylko po fakcie, a nie za zamiar lub przesłanki. Koszmarnym dramatem jest konieczność złożenia najpierw ofiary. Druga kwestia z zakresu psychiatrii: jak odróżnić obłąd od szaleń-

stwa? Okoliczność łagodząca naganny postęp - od niebezpiecznej dla otoczenia agresji? A działanie w afekcie albo działanie z ograniczoną zdolnością pokierowania swoim postępowaniem - na ile są usprawiedliwiające? Opinia, że z bandytą nie ma się co patyczkować, prowadzi na skraj zezwierzęcenia. Czym wtedy dobrzy różnili by się od złych?

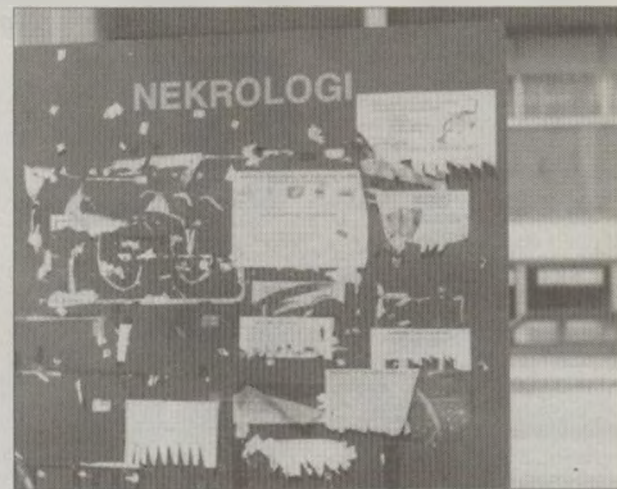
Andrzej Buryło

Moja ulica, mój dom...

Telefon: 310-11-98

Czekamy na sygnały od Państwa na temat Waszej miejscowości, Waszej ulicy. Nie przechodźcie obojętnie wobec tego, co Wam przeszkadza, co Was denerwuje. Piszcie i dzwońcie: Magazyn Gazety Wrocławskiej, ul. Dworcowa 26, 55-035 Oborniki Śląskie, tel. i fax 310-11-98 (o każdej porze informację przyjmie nasz reporter lub automatyczna sekretarka). Będziemy pisać o wszystkich problemach, które nam Państwo przedstawicie.

Trzebnica, ul. Jana Pawła II



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Nieopodal Bazyliki znajduje się tablica ogłoszeniowa, przeznaczona na informacje o tych, którzy odeszli. Miejsce jak najbardziej odpowiednie, bo i w centrum miasta, i blisko kościoła. Życie jednak zdaje się wzięło górę nad umieraniem. Tablicę okupują najprzeróżniejsze reklamy ogłoszenia. Wszystkim, którzy chcą w tym miejscu informować o swoich usługach przypominamy, że nekrolog to po grecku: słowo o śmierci.

(ABU)

310-11-98 - telefon do reportera

Dzisiaj pytamy o...

Stan dróg po zimie

- Agnieszka Buryło
- dziennikarka „Gazety Wrocławskiej”



Dziś (w piątek) przy redakcyjnym telefonie 310-11-98 od godz. 9.30 do 14 czeka Agnieszka

Buryło.

- Jak oceniacie Państwo stan naszych dróg? Gdzie

są najtrudniejsze odcinki z uwagi np. na ukształtowanie terenu, a gdzie z racji fatalnej nawierzchni? Które trasy wymagają niezwłocznego remontu?

Czekamy również na sygnały dotyczące wszelkich nurtujących Państwa problemów. Zatelefonujcie lub przyjdźcie z nimi do nas (Oborniki Śl., ul. Dworcowa 26, budynek ośrodka kultury, I p., pok. przy galerii „Kontrast”).

Temat poprzedniego dyżuru

Cztery jednocześnie

W ubiegły piątek rozmawialiśmy z Czytelnikami na temat tempa reformowania naszego państwa. Czy cztery, prawie jednocześnie, wprowadzane reformy to za dużo, czy w sam raz? Opinie były podzielone.

Pani Ewa Osik z Trzebnicy zastanawiała się, czy nie lepsze by było stopniowe wprowadzanie zmian - To, co się dzieje teraz, jest chyba zbyt gwałtowne. Nawet nie ma czasu na zapoznanie się z tym, o czym powinniśmy wiedzieć w nowej sytuacji. Nie zdążymy ochłonąć, a już pojawia się kolejna zmiana - mówiła.

Odmienne zdania była pani Beata S. z Obornik Śląskich. - Trzeba się przystosować. Tempo zmian musi być szybkie. Zmarnowaliśmy już tyle czasu. Niestety, jeśli się z cymkolwiek czeka zbyt długo, za zwłokę płaci się odpowiedni haracz - stwierdziła. - Lata nieudolności i kunktatorstwa nie wy-

szły nam na dobre, cieszę się więc, że wreszcie znaleźli się odważni, którzy podjęli ryzyko zmian - dodała.

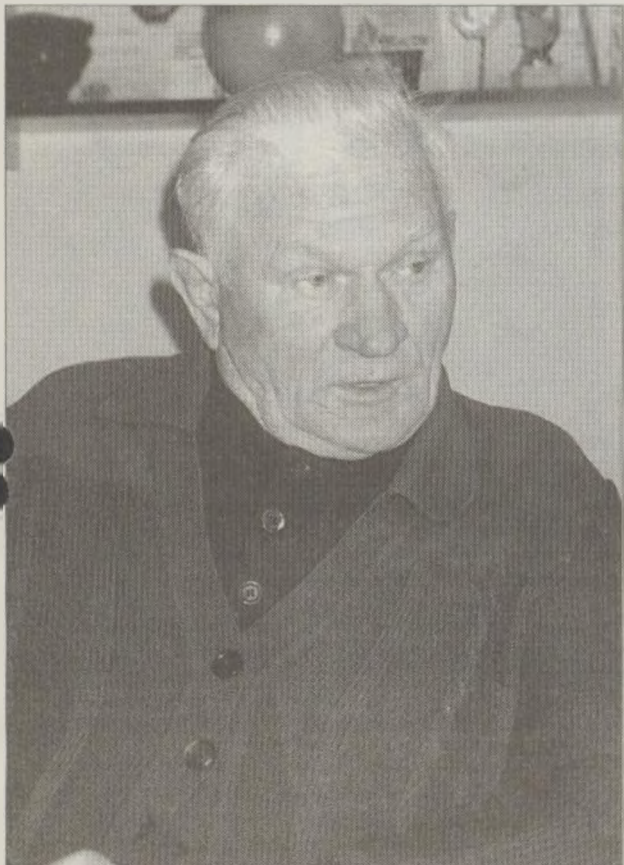
Równie radykalny w przekonaniach okazał się pan Józef Wojtaszek z Borzęcina. - Mam już 80 lat, ale widzę te zmiany jako niezbędne. Konieczne jest także przyspieszenie reform - powiedział. - A chaos uważam za nieunikniony. Bez zamieszania nie da się zrobić nic nowego - uzasadniał swój punkt widzenia pan Józef.

Inny Czytelnik (prosił o anonimowość) powiedział: - To jest ponad siły normalnego człowieka. Działania obecnego rządu oceniam jako nieprzemyślane, pochopne i nie rokujące nic dobrego. Efektem może być jedynie radykalizacja nastrojów i coraz większa liczba grup społecznych, które na gwałtu rety żądają poprawy warunków materialnych. A z pustego i Salomon nie naleje!

Alina Stradomska-Michalak

Mieszkańcy byli jednomyślni

Fatyga z rekordem



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Pan Tadeusz Fatyga sołtysiem w Wiszni Małej jest już ponad trzydzieści lat.

(WISZNIA MAŁA) Pan Tadeusz Fatyga sołtysiem Wiszni Małej jest już ponad trzydzieści lat, a będzie jeszcze dłużej, ponieważ podczas ostatnich wyborów mieszkańcy ponownie powierzyli mu pełnienie tej funkcji.

Integracyjne spotkanie różnych środowisk

Przy wspólnym stole

(WISZNIA MAŁA) Pani Władysława Ratkowska, prowadząca Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, przesała nam zdjęcie i informację o ważnym wydarzeniu: spotkaniu mieszkańców gminy przy wspólnym stole, jakie odbyło się ostatniego dnia stycznia.

Renciści, emeryci z terenu gminy Wisznia Mała, księża z parafii w Wysokim Kościele, Strzeszowie i Szewcach byli gośćmi spotkania opłatkowego. Obecni byli także przedstawiciele władzy samorządowej, wójtowie Stanisław Moik i Jakub Bronowicz razem z małżonkami, a także inne osoby angażujące się w sprawy dotyczące mieszkańców miejscowości, np. sołtys Tadeusz Fatyga, państwo doktorostwo Nęccy z ośrodka zdrowia.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Piotrkowiczkach przedstawiły jasełka, przygotowane pod kierunkiem pani Eugenii Głodek. Koncert kolęd dały natomiast Ewa Owsiańska i Zofia Dudzik z Malina, którym przygrywał Julian Czekalski. (AGNI)



FOT. ARCHIWUM OKSIR

Przy wspólnym stole była okazja do rozmów na ważne tematy, tym bardziej że zasiedli przy nim przedstawiciele różnych środowisk.

- Pan Fatyga nie miał konkurenta - mówi Jakub Bronowicz, zastępca wójta Wiszni Małej - właściwie został wybrany przez aklamację. Nic dziwnego, to prawy człowiek, który cieszy się ogromnym autorytetem wśród mieszkańców. Jego głos i przedstawiane rozważanie argumenty nie raz zaważyły już na podejmowaniu poważnych decyzji.

Z panem Fatygą rozmawialiśmy o sprawach rolnictwa w gminie i rozwoju miejscowości. - Jeszcze kilkanaście lat temu wśród mieszkańców przeważali rolnicy - mówi Tadeusz Fatyga, sołtys Wiszni Małej - Teraz zostało kilkunastu. Mamy też trzech większych sadowników. Rolnicy przeważnie stawieni są na zboże i okopowe. Hodowli tu raczej nie ma, a jeśli ludzie coś chowają, to dla siebie. Największe gospodarstwo liczy ok. 160 ha, większość jest 50-60-hektarowych, ale sporo też kilkuhektarowych. Tak jak wszędzie w tym roku, były problemy ze zbytem. Niektórzy musieli zostawić w polu buraki.

Pan Fatyga uważa, że dobrze jest mieć gminę na miejscu, bo wiele spraw można od razu załatwić. Jednym z rozwiązanych problemów jest np. rekultywacja wysypiska śmieci. - Wieś pozbyła się nieczystości, teraz powstał tam park - mówi Tadeusz Fatyga. - Nie każdy to docenia, ale drzewostan jest skarbem wsi. (ABU)

Pustynia we wsi



Czesław Czernastek, przewodniczący Rady Gminy Trzebnica.

(ŚWIĄTNIKI) Mieszkańcy Świątnik jeszcze raz zawierzyli władzom gminy Trzebnica - po raz pierwszy nowo wybranym i zdecydowali się na zachowanie cierpliwości w oczekiwaniu na wodociąg. Jak nas poinformował Czesław Czernastek, przewodniczący Rady Gminy obecny na zebraniu wiejskim, gdzie podnoszona była ta kwestia, jeszcze w br. zostanie wykonana dokumentacja inwestycji, a w przyszłym roku powstanie wodociąg. Wieś jest w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ studnie już dawno wyschły, a woda dowożona jest beczkowozami. (ABU)

Miesiąc z prawem jazdy

(TRZEBNICA) Dobrym wynikiem zakończyła się w rejonie Trzebnicy ogólnopolska akcja policji pod hasłem „Zimowisko”, gorsze rezultaty przyniosły kontrole kierowców przeprowadzane pod hasłem „Trzeźwość”.



Asp. szt. Jerzy Kowalewski.

Głównym celem akcji pod kryptonimem „Zimowisko” było zwrócenie uwagi na trzeźwość kierowców autobusów przewożących dzieci, stan techniczny pojazdów, dostosowanie prędkości do panujących warunków i sprawdzenie dokumentów - mówi asp. szt. Jerzy Kowalewski, kierownik referatu ruchu drogowego KPP w Trzebnicy. - W naszym rejonie nie stwierdzono, by któryś z kierowców prowadził po alkoholu, nie było też żadnych wypadków drogowych ani kolizji autobusów przewożących dzieci.

W przypadku akcji „Trzeźwość” efekty kontroli nie mogą napawać optymizmem. Tylko jednej nocy w jednej miejscowości - Przyborowie - zatrzymanych zostało czterech pijanych kierowców. Jeden z nich otrzymał prawo jazdy zaledwie przed miesiącem. (A.K.)

Przewodniczący dyrektorem

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Stanowisko dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Obornikach Śląskich po Adamie Stockim, któremu powierzono urząd wiceburmistrza gminy, objął były przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Pajek. Tak więc dyrektor został burmistrzem, a przewodniczący - dyrektorem. Decyzja o obsadzeniu wakatu nastąpiła po przeprowadzonym konkursie. Zdaniem A. Stockiego, z racji swej funkcji nadzorującego pracę dyrektora OSiR, wybranie tej kandydatury było optymalnym rozwiązaniem. R. Pajek, poza doświadczeniem administracyjnym, ma jeszcze doświadczenia sportowe. (AGNI)

Zarząd oraz Komisje Rady Gminy i Miasta Żmigród

Kto tu rządzi?

(ŻMIGRÓD) Rada Gminy i Miasta Żmigród powołała zarząd i stałe komisje rady już w ubiegłym roku, pozostawiając jednak możliwość uzupełnienia składów komisji o członków spoza rady jeszcze w lutym br. Ostatecznie jednak komisje pozostały w niezmienionym składzie.

Przewodniczący Rady Gminy i Miasta: Ryszard Wojtkowiak.

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy i Miasta: Krystyna Niedopytalska-Kaczmarek.

Burmistrz: Zdzisław Średniawski.

Zastępca burmistrza: Jan Pączka.

Zarząd Gminy:

1. Mirosława Żmijewska,
2. Zofia Maksymowicz,
3. Joanna Maria Kantor - radna,
4. Mieczysław Mądry - radny,
5. Jan Gmyz - radny.

Komisja rewizyjna:

1. Mieczysław Szymków - przewodniczący,
2. Henryk Dyk - zastępca przewodniczącego,
3. Andrzej Kołodyński,
4. Andrzej Prus,
5. Władysław Rospondek.

Komisja socjalna, zdrowia, oświaty, kultury, kultury fizycznej i bezpieczeństwa publicznego:

1. Halina Szaniawska - przewodnicząca,
2. Krzysztof Szczepny - zastępca przewodniczącej,
3. Krystyna Czajkowska,
4. Jan Gmyz,
5. Zdzisław Stanisław Graczyk,
6. Zofia Hatowska,
7. Ewa Junkert,
8. Joanna Maria Kantor,
9. Robert Korytkowski,
10. Jan Litwinowicz,
11. Mieczysław Mądry,
12. Krystyna Szalkowska,
13. Ewa Skorecka,
14. Maria Rybka,
15. Bożena Żołnierowicz,
16. Jerzy Pilarczyk.

Komisja rolnictwa, ochrony środowiska i planowania przestrzennego:

1. Krystyna Niedopytalska-Kaczmarek - przewodnicząca,
2. Jan Litwinowicz - zastępca przewodniczącej,
3. Jan Gmyz,
4. Zdzisław Stanisław Graczyk,
5. Mieczysław Mądry,
6. Krystyna Szalkowska,
7. Józef Rak,
8. Maria Rybka,
9. Bożena Żołnierowicz,
10. Henryk Dyk,
11. Jerzy Pilarczyk,
12. Mieczysław Szymków,
13. Władysław Rospondek.

Komisja przemysłu i rozwoju gospodarczego:

1. Maria Rybka - przewodnicząca,
2. Józef Rak - zastępca przewodniczącej,
3. Krystyna Niedopytalska-Kaczmarek,
4. Władysław Rospondek.

Komisja budżetu, finansów i handlu:

1. Krystyna Szalkowska - przewodnicząca,
2. Krystyna Czajkowska,
3. Jan Gmyz,
4. Zofia Hatowska,
5. Ewa Junkert,
6. Joanna Maria Kantor,
7. Robert Korytkowski,
8. Halina Szaniawska,
9. Ewa Skorecka,
10. Krzysztof Szczepny,
11. Andrzej Kołodyński,
12. Andrzej Prus.

Zebrała (AGNI)

Najmłodszy z nas

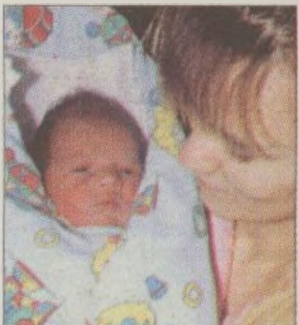
Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców powiatu trzebnickiego. Ich zdjęcia nim trafiają do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach.



Córeczka Moniki Świdorskiej z Trzebnicy będzie nosiła imiona Kaja Izabela. Dziewczynka urodziła się 10 lutego o godz. 16.10. Ważyła wtedy 3,650 kg i mierzyła 54 cm. W domu czeka na nią tatuś Maciek, 4-letnia siostrzyczka Kinga i 2-letni bratczek Michał.



Małgorzata Radek z Księgnic urodziła 10 lutego o godz. 9.20 chłopczyka, który w chwili narodzin ważył 4,050 kg i mierzył 58 cm. Jego brat Daniel ma 4 latka, a siostrzyczka Samanta - 2 latka. Imię trzeciemu dziecku wybierze pani Małgorzata razem z mężem Jackiem.



Anna Matysiak ze Strzeszowa urodziła 8 lutego dziewczynkę. Imię córeczce wybierze prawdopodobnie tatuś - Sławek. Dziewczynka w chwili narodzin ważyła 3,500 kg, a wzrostu miała 55 cm. Jej siostrzyczka Natalia ma 3 latka.



9 lutego o godz. 10.42 urodził się Michał, synek Izabeli Mielcarek z Gatki k. Żmigrodu. Chłopczyk ważył wówczas 3,550 kg i mierzył 58 cm. Jego brat Maciej skończył 3 latka. (ANB)

ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

Najbardziej podobały się konkursy i... pan Zenek

Bal z parą królewską

(MORZĘCIN WIELKI) Komitet mieszkańców Morzęcina Wielkiego zorganizował dla dzieci bal karnawałowy Najmłodszy i... ich rodzice bawili się świetnie.



Aneta Kozłowska - królowa i Paweł Spiak - król na tronie monarszym

Bożena Adamczyk, Zenon Kępiński, Aleksander Bronowicki i Krystian Kępiński przygotowali dla najmłodszych zabawę w miejscowej świetlicy. Wszelkie koszty

związane z przedsięwzięciem ponieśli rodzice. Wielu z nich dodatkowo upiekło też smaczne ciasto.

Program imprezy, oprócz tańców, zawierał liczne kon-

kursy, w których nagrodami były słodycze. Dzieci chętne w nich uczestniczyły.

W konkursie śpiewu miejscy kolejno zajęli: Aneta i Krzysztof Kozłowski, Michał Kępiński oraz duet Paulina Spiak i Angelika Piskor. Natomiast w konkursie recytatorskim wyróżnieni zostali: Ewa i Ania Machnik, Mateusz Polkowski i Angelika Adamczyk, która powiedziała wiersz specjalnie z tej okazji napisany przez swoją mamę Bożenę pt. „Bal w Morzęcinie”.

Niewątpliwie emocjonującym momentem zabawy był wybór królowej i króla balu. Zostali nimi Aneta Kozłowska i Paweł Spiak.

Na balu obecni byli także rodzice, którzy bawili się razem ze swoimi pociechami: - Na zabawie jest trójka moich dzieci. Bawią się doskonale - powiedziała pani Jadwiga Kozłowska. Relacje dzieci były entuzjastyczne: - Chciałabym, aby taki bal odbywał się co tydzień - powiedziała Paulina Spiak, mała mie-

szkanka wioski. - Najbardziej podobają mi się konkursy i prowadzący zabawę pan Zenek.

Pan Zenon Kępiński powiedział nam, że nie jest to pierwszy bal, który zorganizował: - Sądzę, że tego typu imprezy integrują zarówno dzieci, jak i rodziców. Chociaż przygotowanie zabawy wymagało nieco inicjatywy, to kiedy patrzę na roześmiane buzie dzieci, wiem, że było warto.

Joanna Wojtasik



Dzieci z Morzęcina Wielkiego na specjalnie dla nich przygotowanym balu bawiły się doskonale.

FOT. JOANNA WOJTASIK

Nie było nudno

Przedszkolaki na wagarach?

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Podczas ferii zimowych także wiele dzieci w wieku przedszkolnym pozostawało w domach. Część spędzała wolny czas ze starszym rodzeństwem, część miała grype. Na pozostałych przedszkolaków codziennie czekały panie wychowawczynie.

Mniej niż połowa z połowy

Do Przedszkola Publicznego w Obornikach Śląskich podczas zimowych wakacji uczęszczało 20-25 dzieci (na ok. 170 zapisanych). Mimo że

brakowało wielu kolegów, nudy nie było.

- Od początku roku przychodziło nie więcej niż 50 proc. dzieci. Bardzo nam to utrudniało prowadzenie zajęć - powiedziała nam Jadwiga Dobosz, dyrektor przedszkola. - Czekamy na więcej pracy wiosną. Najtrudniej będzie nadrobić program pracy z sześciolatkami.

Tylko dwie grupy

W czasie, gdy przychodzi mniej dzieci, nie są wprowadzane nowe partie materiału. W zależności od frekwencji,

dzieli się dzieci na dwie grupy: młodszą (trzy- cztero- i, ewentualnie, pięciolatkami) i starszą (pięcio- i sześciolatkami). Dzięki temu przedszkolaki, mimo że z różnych grup, łatwiej znajdują wspólne zabawy. - Grupy tworzymy codziennie, w zależności od tego, ile przyjdzie dzieci. Na ogół więcej jest dzieci młodszych - dodała dyrektor przedszkola.

Konkursy plastyczne...

W przedszkolu przy ul. Sikorskiego podczas tegorocznych ferii było więcej zajęć



Panie Bogusława Fiedziuk i Anna Malec przygotowują dekorację ekologiczną.

FOT. ANDRZEJ BURYŁO

artystycznych. Placówka co-rocennie bierze udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Dbam o piękno mego domu, Ziemi”, organizowanym przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Od trzech lat najmłodszy oborniczanie zdobywają w nim nagrody. Ponieważ prace trzeba było przesłać do połowy lutego, ostatnie tygodnie przeznaczono na wykonanie i wybór tych najlepszych.

... i teatralne

Prace plastyczne to nie jedyna „specjalność artystyczna” placówki. Przedszkolaki bawią się także w teatr. W ub.r. dzieci przygotowane przez panie Danutę Tutaj i Mieczysławę Żak zdobyły

wyróżnienie w Wojewódzkim Festiwalu Teatru Przedszkolnego, organizowanym przez „Pracownię Rozwoju przez Sztukę” przy Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym.

Przyroda i ekologia

Ferie to w przedszkolu czas wielkich porządków. Nie tylko zostały wymyte okna i sprzęty. Panie wymalowały na kolorowo szafki w szatni i ławeczki, a dzieci układały na półkach zabawki. Zmieniono także dekorację. Ponieważ jednym z zadań przedszkola w tym roku jest rozwijanie w dzieciach zainteresowań przyrodniczych i ekologicznych, taki wystrój ukształtowała placówka.

Andrzej Buryło



Sześciolatki Patryk, Łukasz, Dominik i Krzysztof, gdy nie chodzą do „zerówki”, najchętniej bawią się w kierowców.

FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Zakład pielęgnacyjny potrzebuje sponsorów

Opieka z deficytem



FOT. AGNIESZKA BURYŁO
Marek Kuś, prezes Klubu HDK w „Polarze” z kierownicą Andrzejem Kubińskim przywieźli dla ZPO chłodziarkę.

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Nowy Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy przy ul. Trzebnickiej czynny jest - jak na razie - w połowie. Drugi budynek byłego sanatorium powinien zostać oddany do użytku 1 lipca br. Problemem jednak jest zapewnienie całkowitego finansowania pobytu pacjentów w placówce. Dopóki system się nie zmieni, deficyt będzie wzrastał.

- Powstanie zakładu było konsekwencją trwającej restrukturyzacji - mówi Henryk Sołowiej, dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Szpitalno-Sanatoryjnego Chorób Płuc w Obornikach Śląskich. - Analizy wykazały, że trzeba zmniejszyć liczbę łóżek dla chorych na gruźlicę i inne choroby płuc, i poszukać alternatywnych możliwości wykorzystania ludzi i bazy materialnej.

Minister zdrowia pozytywnie zaopiniował wniosek o utworzenie zakładu dla osób niedołężnych, wymagających leczenia farmakologicznego i rehabilitacji, i dofinansował przedsięwzięcie kwotą 400 tys. zł wobec po-

trzeb rzędu 1 mln 600 tys. zł. Z tej sumy na wyposażenie pierwszego budynku wydano 120 tys. zł, 200 tys. zł na modernizację kotłowni z węglowo-koksowej na gazowo-olejową, 80 tys. zł zostało do wykorzystania w drugim budynku.

Placówka funkcjonuje od 1 października ub.r. Obecnie jest tu 31 pacjentów, w tym 8 leżących. Opiekuje się nimi 12 pielęgniarek, jeden lekarz, zatrudniony w wymiarze 20 godzin tygodniowo, oraz 8 osób pozostałego personelu.

- Nasze potrzeby związane z wyposażeniem są bardzo duże - mówi Irena Wolsztyniak, kierownik zakładu. - Gdyby znaleźli się spo-

nsorzy, którzy sfinansowali by zakup sprzętu, byłibyśmy niezmiernie zobowiązani. Chodziki, wózki, kule pozwoliłyby wstać z łóżka niektórym osobom. Bardzo przydatne byłyby też pampersy. - Zwróciliśmy się z wnioskiem o pomoc do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - dodaje dyr. Sołowiej - Mam nadzieję, że będzie pozytywnie załatwiony.

18 bm. ZPO odwiedził prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi w „Polarze” Marek Kuś, który przekazał obornickiemu zakładowi w darze chłodziarkę. - Wybraliśmy ten ośrodek min. dlatego, że tu w Obornikach przebywali na leczeniu pracownicy naszego zakładu - powiedział Marek Kuś. - My natomiast jesteśmy bardzo wdzięczni, ponieważ brakuje nam wielu rzeczy - dodał dyrektor Henryk Sołowiej.

Od 1 stycznia br. skierowania do obornickiego ZPO wydaje organ założycielski, a więc urząd marszałka Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Zespół obornickich sanatoriów zawarł umowę z Dolnośląską Regionalną Kasą Chorych na prowadzenie działalności, jaką zajmuje się zakład pielęgnacyjny. Zakontraktowano 28 miejsc, a od 1 lipca br. po oddaniu do użytku drugiego budynku, 56. Problemem jak dotychczas jest pełne sfinansowanie pobytu pacjentów w placówce. Kasa chorych płaci zakładowi za jeden dzień pobytu pacjenta w placówce 36 zł. Suma ta obejmuje wszystkie koszty z wyłączeniem kosztów zakwaterowania i żywienia. - Te, w wysokości do 70 proc. swoich dochodów, powinien pokrywać pacjent - mówi dyrektor Sołowiej. - I tu jest problem, bo zasiłki, renty i emerytury podopiecznych z reguły są bardzo niskie i kwota ta jest absolutnie niewystarczająca. Liczymy na renowację umowy z kasą chorych z jednej strony, a z drugiej na nowelizację rozporządzenia ministra zdrowia w tym zakresie. Teraz niektórzy pacjenci dobrowolnie wspomagają większymi opłatami działalność zakładu, ale nie jest to sytuacja normalna.

Agnieszka Buryło



FOT. AGNIESZKA BURYŁO
Wiktor Hupa, Zofia Lis i Henryk Jankowski, którymi opiekuje się zespół kierowany przez Irenę Wolsztyniak, są w obornickim ZPO od niedawna.

Warcaby stupolowe

Na wyjeździe i u siebie



FOT. ARCHIWUM OKSiR

Na Mistrzostwa Polski w Warcabach Stupolowych w Gołotczyźnie Wisznia Mała wystawiła trzydziestoosobową ekipę.

(WISZNIA MAŁA) W niedzielę w OKSiR odbędą się XIII Mistrzostwa Województwa Dolnośląskiego w Warcabach Stupolowych.

Udział w zawodach zapowiedzieli zawodnicy z Bielawy, Środy Śląskiej, Obornik Śląskich, Domaniowa i Wiszni Małej. Sędzią głównym będzie Jan Kotek z Lublińca, sędzią międzynarodowy.

Zawodnicy z Wiszni mają za sobą udany udział w Mistrzostwach Polski w Warcabach Stupolowych, które odbyły się w dniach 24-28 stycznia br. w Gołotczyźnie koło Ciechanowa. Do sukcesów wisznińskiej ekipy należy zaliczyć 7. miejsce orliczki Ilony Wałęckiej, 7. miejsce Piotra Barana w seniorach starszych, 10. miejsce Irene-

usza Janego w juniorach młodszych, 4. miejsce Agnieszki Liszki w juniorkach.

W zawodach startowało 255 zawodników z całej Polski. Po całodziennych zmaganiach zawodnicy korzystali z basenu, zorganizowano dla nich dyskotekę.

Przygotowała Władysława Ratkowska, kierownik OKSiR

7 marca mistrzostwa powiatu

Najlepsi w ping-pongu

(TRZEBNICA) Czterdzieści dwie osoby wystartowały w grach o tytuł mistrza miasta i gminy Trzebnica na 1999 rok w tenisie stołowym. Zawody odbyły się w hali sportowej OSiR.

Najliczniejszą grupę wiekową stanowili seniorzy, których zagrało piętnastu. Zastanawia więc co z młodzieżą, czym uwarunkowane jest jej niska zainteresowanie, tak przecież piękną dyscypliną sportu.

Wyniki gier przedstawiają się następująco: Seniorzy: 1. Marek Białek, 2. Sławomir Woźniak, 3. Piotr Chmielewski, 4. Dariusz Woźniak (wszyscy reprezentują LZS Trzebnica). Juniorzy: 1. Piotr Kluszczyński, 2. Patryk Kucharski, 3. Grzegorz Majcher, 4. Paweł Gorazdowski. Kadeci: 1. Prze-



FOT. JANUSZ PANCERZ

Piotr Chmielewski (z lewej) i Sławomir Woźniak w walce o II miejsce.

mysław Tereniuk, 2. Paweł Baran, 3. Damian Kogut, 4. Robert Sadło. Młodzicy: 1. Bartosz Omiecina, 2. Michał Kryczka, 3. Łukasz Rudnicki, 4. Paweł Kubiak. Zacy: Chłopcy: 1. Piotr Lachowski, 2. Grzegorz Marzec,

3. Marcel Wilusz. Dziewczęta: 1. Joanna Kluszczyńska, 2. Paulina Lachowska, 3. Katarzyna Żabińska.

Mistrzostwa powiatu odbędą się 7 marca także w hali OSiR Trzebnica.

(PAN)

Halowa piłka nożna

Impuls po raz drugi

(TRZEBNICA) Jedenaście zespołów wzięło udział w drugim halowym turnieju piłki nożnej „Otwartych Mistrzostw Trzebnicy 1999”, który odbył się w hali sportowej OSiR.

Po niezwykle emocjonujących grach grupowych do

ścisłego finału zakwalifikowały się cztery drużyny. Zwyciężył - już po raz drugi - zespół kawiarni Impuls z Trzebnicy, na miejscu drugim uplasowała się drużyna Old Boy's z Trzebnicy, miejsce trzecie przypadło zespołowi „Dolpaszu” ze Skokowej, a czwarte drużynie z Nowe-

go Dworu. Na kolejnych pozycjach znalazły się MDT Trzebnica, Czeszovia Czeszów, Start Strzeszów, Zespół Nauczycielski Trzebnica, Polonia III Trzebnica, Arizona Trzebnica, Sokół Ujeździec Mały.

Trzeci turniej planowany jest na 14 marca br. (PAN)

INFORMATOR

TEL./FAX 310-11-98

TELEFONY ALARMOWE POGOTOWIE RATUNKOWE

Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICJA

Komenda Powiatowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: **Oborniki Śląskie**, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; **Prusice**, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; **Wisznia Mała**, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; **Zawonia**, ul. Wrzosowa 2, tel. 312-81-21; **Żmigród**, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRAŻ POŻARNA

Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; **Oborniki Śląskie**, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; **Żmigród**, OSP ul. Kościuski 11, tel. 385-30-08.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; **Oborniki Śląskie**, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; **Żmigród**, ul. Kościuski 7, tel. 385-37-07.

POWIATOWA

STACJA SAN.-EPID.

Trzebnica, ul. Obrońców Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALY I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuski 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; **Oborniki Śląskie**: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22, **Prusice**: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91; **Wisznia Mała**: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 312-81-68; **Żmigród**: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Wilłowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeniuku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: Apteka im. Św. Jadwigi, ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65; apteka „Pod Bazyliką”, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53; apteka, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57; dyżury całodobowe: do 28 II apteka przy ul. Prusickiej 1, od 1 do 7 III apteka przy ul. Daszyńskiego 23, od 8 do 14 III apteka przy ul. Kościelnej 6; **Oborniki Śląskie**: „Kamelia”, ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36; „Medicamentum” ul. Dworcowa 62, tel. 310-13-88; „Sanus”, ul. Dworcowa 42, tel. 310-35-53; dyżury całodobowe: od 1 do 10 każdego miesiąca apteka przy ul. Dworcowej 42; **Prusice**: Apteka pod Lwem, ul. Wrocławska 2, tel. 312-63-03;

IMPREZY ORAZ ZAJĘCIA KULTURALNE I SPORTOWE

TRZEBNICA



Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.
1 III, g. 13 - Gminny konkurs recytatorski.
5 III, g. 10 - Powiatowy konkurs recytatorski

Zajęcia:
- sekcji szachowej we wtorki g. 16 i piątki g. 17;
- sekcji modelarskiej w soboty g. 11;
- Klubu Seniora w czwartki g. 16;
- aerobiku w poniedziałki i czwartki g. 19;

- callanetics we wtorki i piątki g. 19;
- sztuki samoobrony we wtorki i czwartki g. 16.15.

OBORNIKI ŚLĄSKIE



Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.

27 II, g. 11 - Zgadnij, kim jestem - zabawa słowno-muzyczna w Klubie Wesolej Zabawy.

27 II, g. 17 - Wieczór z bluesem - Koncert zespołu „Blues-mani”.

W soboty w godz. 10-14 - Klub Wesolej Zabawy dla dzieci.

6 III - Premiera widowiska muzyczno-poetyckiego, poświęconego pamięci Agnieszki Osieckiej w wykonaniu grupy teatralnej „Obok”, scenariusz i reżyseria

Krystyna Paraszewicz-Paterowa.

Galeria Plastyczna: „Form.alina”, grafika, pastele Artura Terleckiego, Roberta Korzeniowskiego, Dariusza Wojdygi.

Mała Galeria Fotografii „Kontrast”: „Kamiń na kamieniu, czyli Lwów znany i nieznany” w fotografii Zdzisława J. Zielińskiego.

Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26.

Spotkania w „Bajkotece” o g. 15.30:

25 II, g. 17 - Przegląd nowości wydawniczych dla dorosłych. Promocja dobrej książki.

26 II, g. 11 - Zabawa w „Kleksy-stworki”, malowanie ilustracji.

Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

Salonik otwarty w czwartki i piątki od 17 do 20 oraz w soboty od 11 do 14.

do 28 II - Wystawa rzeźby i pasteli angielskiej artystki Melanie Peacock-Chmielewskiej.

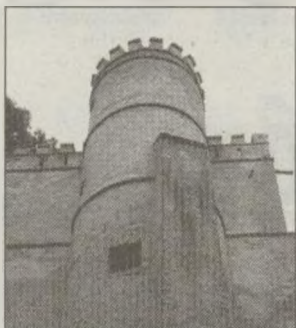
Jolka z rybami

Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. Ujawnione nazwy ryb mają ułatwić wpisywanie słów. Litery z pół numerowanych, napisanych kolejno od 1 do 20, utwórzają rozwiązanie.

„Reymontowskie (upamiętnione w „Chłopach”) ● gnębienie, ciemnienie ● batóg, harap ● smolne drewno ● wakacje ● autor „Jerozolimy wyzwolonej” ● pieczeń rzymska ● wypukła część fałdu warstw skalnych, siodło geologiczne ● bieg zjazdowy ● znawca prawa kano-

nicznego ● włókno otrzymane z łodyg rośliny rami ● tkanina rodem z Torunia ● kruszący materiał wybuchowy ● cykl wierszy W. Broniewskiego porównywany przez krytykę z „Trenami” Kochanowskiego ● list „życeliwego” ● uczucie przygnębienia ● iguana ● roślina ze strąkami ● przybysz z Czerwonej Planety ● w muzyce: wytrzymując ● kobieta sprawująca władzę ● soda rodzima ● jedna z dziedzin rzemiosła budowlanego ● służy

ŻMIGRÓD



Spotkania w Klubie Seniora we wtorki o g. 18.

ZAWONIA

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

26 II, g. 17 - Spotkanie ze starą płytą: Hanka Ordonówna. Przez cały luty trwać będą literackie zawody o tytuł najlepszego znawcy książek przygodowych, pt. „W krainie fantazji i przygody” w bibliotekach w Czeszowie i Zawoni.

Zajęcia stałe:

- teatralne - we wtorki o g. 15;
- plastyczne - w środy o g. 14.30;
- taneczne - w piątki o g. 15.

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 1, tel. 312-70-76, 312-74-41.

28 II - XIII Mistrzostwa Województwa Dolnośląskiego w Warcabach 100-polowych. Udział biorą: Bielawa, Środa Śląska, Oborniki Śląskie, Domaniów, Wisznia Mała. Sponsorem nagród i współorganizatorem jest WZ LZS Wrocław. Sędzią głównym będzie pan Jan Kotek z Lublińca, sędzią międzynarodowy.

Zajęcia:

- poniedziałki, wtorki, czwartki - szachy, warcaby w godz. 10-16;
- we wtorki - zajęcia w Szkole Podstawowej w Piotrkowiczkach;
- w czwartki - zajęcia w świetlicy w Ozorowicach;
- od poniedziałku do piątku - tenis stołowy w g. 8-16;
- Od poniedziałku do piątku zajęcia na siłowni w g. 8-18 (na wyposażeniu OKSIR jest atlas 8-stanowiskowy + 3).

Zebrała: (AGNI)
ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO

Wisznia Mała: „Leśna”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-74-16; „Leśna II”, ul. Wrocławska 2 tel. 312-70-16; **Zawonia**: „Małwa”, ul. Spacerowa 4, tel. 312-81-95; **Żmigród**: „Pod Opatrznością”, ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS

Trzebnica, tel. 312-03-63.

PKP

Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49; **Żmigród**, tel. 385-35-22.

POSTOJE TAXI

Trzebnica, ul. Mińska, tel. 312-07-61, **Oborniki Śląskie**, ul. Dworcowa tel. 310-22-58, **Żmigród**, ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica

Starostwo Powiatowe, ul. Księdza Dziekana Wawrzyńca Bochenka 6, tel. 312-01-11.

Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11.

Oborniki Śląskie

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-35-19.

Prusice

Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24

Wisznia Mała

Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25

Zawonia

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82

Żmigród

Urząd Gminy i Miasta, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEJA I WYSTAWY

Trzebnica

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy**, ul. Głowackiego 15: Impresje na szkle malowane **Muzeum Regionalne w Trzebnicy**, Rynek 8.

Marcinów

Muzeum Ludowe w Marcinowie A. i M. Kowalskich - ekspozycja dawnego sprzętu rolniczego i gospodarstwa domowego.

Oborniki Śląskie

Obornicki Ośrodek Kultury: ul. Dworcowa 26: Mała Galeria Fotografii „Kontrast” wystawa fotograficzna „Kamiń na kamieniu, czyli Lwów znany i nieznany” Zdzisława J. Zielińskiego; wystawa grafik i pasteli grupy „Form.alina”.

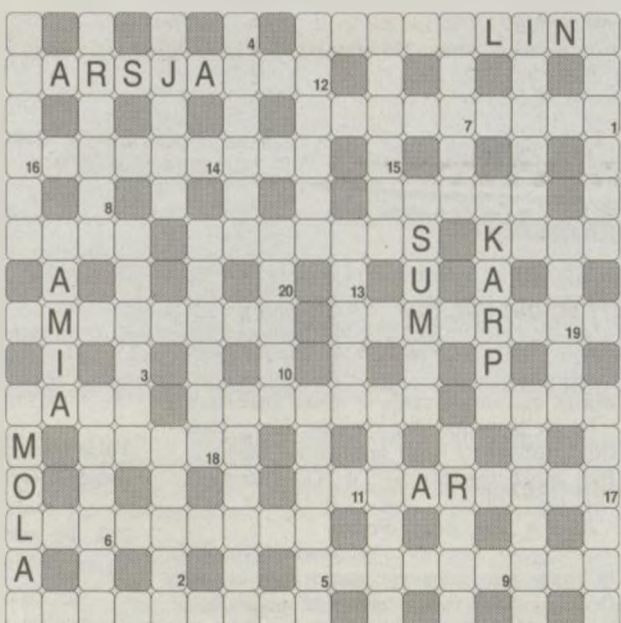
Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13: Wystawa prac z drewna Józefa Stopyry.

Zawonia

Biblioteka, ul. Trzebnicka 11: Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawoni.

KINA

Kino „Polonia” w Trzebnickim Ośrodku Kultury, ul. Prusicka 12: 26 II, g. 20 „Boogie Nights” (USA), l. 15 bilet 8 zł; projekcje w każdy poniedziałek - informacje o repertuarze na plakatach.



Rozwiązanie krzyżówki z aforyzmem z nr. 69: poziomo: 4. sten, 9. laborant, 12. powrozek, 15. Janus, 16. atom, 17. łoża, 18. lawirant, 19. kilogram, 21. etyl, 22. Oran, 24. Rabka, 25. akt, 27. era, 28. aka, 32. kolacz, 36. przysiad, 39. rzeka, 41. zagon, 42. kula, 44. Roch, 46. makaron, 47. olej, 48. inia, 49. Wąreg, 50. grana, 51. bieg, 52. zatoka, 53. aranzacja; **pionowo:** 1. ba-ja, 2. monit, 3. wasal, 4. stator, 5. epoka, 6. nominat, 7. folga, 8. leżak, 10. bawet, 11. Ruryk, 13. Zorba, 14. Kamas, 18. Lea, 20. oracz, 23. rak, 26. kurzawa, 29. Karajan, 30. cygaro, 31. minoga, 33. okular, 34. zeriba, 35. Maciej, 37. zakat, 38. serek, 40. Konic, 42. kora, 43. Lena, 45. Haga.

Hasło: „Człowiek istota nieznana” - myśl Alexsa Carrela („Mała księga cytatów” wyd. Sten 1994, s. 24).

Nagrodę za rozwiązanie bliźniaków z nr. 68, gadzety od Gazety, otrzymuje pani **Teresa Ignasiak** z Obornik Śl. Po odbiór nagrody prosimy się zgłosić w piątek w redakcji (budynek OOK, ul. Dworcowa 26, Oborniki Śl.) w godz. 11-14.

Kątem oka

Brakuje obywatelików

Międzynarodowe źródła podają, że przyrost naturalny w Europie firmuje się znakiem „0”. Proszę nie mylić ze znakiem „Q”. Podobnie bywało w NRD. Europejskiemu zeru dorobiono gębę zatykając ją dobrobytem, enerdownskiemu zaś brakiem perspektyw. Naszemu okolozeru nie dorobiono żadnej wizytówki. Nie ma się co spieszyć. Nasze zero też doczeka się oficjalnej wykładni. Co bym jednak nie powiedział, to wiem tyle, że zero to zero. Mając wielki szacunek, szczególnie dla wielu zer, inaczej tłumaczyć tego nie mogę. Ten zaś, kto zeru zamierza dorabiać gębę, niech o to w pierw spyta swoją małżonkę.

Polaków - podobno - przybyło dziesięć tysięcy. To prawie na styk. Ten 1998 r. we wszystkim się zamiebiał. Będzie tego kiedyś sromotnie żałował. Od czego zacznie się pohukiwanie? Zacznie się od młodych - że leniwi, że zimni, choć lato było do niczego, że nie dbają

o podstawową i najmniejszą komórkę itp. A tak naprawdę to wszystkiemu winni są starsi, bo nie nauczyli młodych porządnej roboty. Dlatego wszystko leci. Nie zaszkodziłoby też, aby starsi też się wzięli do dzieła. Nie jest to znowu wielki wysiłek i lewarka przy tym nie trzeba. Wystarczy zamknąć oczy, mocno się przytulić, bez krzyku - i gotowe. Wy wszyscy spoza listy startowej nie wytrzeszczajcie gał. Wam się w tej branży już nic nie należy.

Jak by nie patrzeć na to zero w Trzebnicy i jej gminie, to uciekło ono do przodu. Nie jest w pierwszej lidze, ale jednak w czołówce. Wśród 21549 obywateli 233 obywatelików trzyma się smoczka. 163 pary przeżyły swoje noce poślubne bez szwanku na zdrowiu i dają nadzieję. Niestety, 155 osób zmieniło światy. Zatem w 1998 r. przybyło tylko 78 trzebniczian. Miastu w ostatnim trzydziestoleciu przybyło ponad 6 tysięcy

mieszkańców (z urodzenia i nabytku). Jakby czekać na powtórkę takiego wyniku, ale tylko z urodzenia, to doczekalibyśmy jej w 2274 r.!

Nie zachęcam do pośpiechu, ale pięć z zachwyty też grosze? Może dzisiaj człowiek jest tak zalatany, że pada z nóg? Może dzisiejszy człowiek jest ostrożniejszy i woli patrzeć na ręce niż na nogi? Może woli bardziej wchodzić w intelekt? Nie będę tu kroił włosów na czworo, bo on cieniutki. Pozostawiam pytania każdemu z osobna i parom razem.

Wiem tylko, że w tym tempie nie zapchamy się. Budownictwo jeszcze jako tako chałupy stawia, a jedna osóbką w domu więcej to żadna ciasnota. Problem tylko, że jeden ma na głowie ich całą kupę, a drugi niktogo. Mimo wszystko bierzcie się chłopcy do galopu!

Wk. Rwicz

Niezwyczajne miejsca i historie

Iglica w jednym kawałku



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK

Po jednej stronie podstawy iglicy umieszczono herb Hatzfeldtów, po drugiej godło Prus.

(ŻMIGRÓD) Stalowa iglica stojąca w parku pałacowym Hatzfeldtów, przybyła do Żmigrodu jako kolejowa przesyłka. Adresat wcale się jej nie spodziewał. A był nim polityk i parlamentarzysta, Herman II Hatzfeldt. W nekrologu, który pojawił się po jego śmierci we „Frankfurter Zeitung”, nazwany został „znaczącą dla Niemiec postacią czasów przedwojennych”. W pewnym czasie brano go nawet pod uwagę jako kandydata na kanclerza.

Ireneusz Kowalski, znawca historii ziem dawnego powiatu żmigrodzko-milickiego, mówi o Hermanie II w kontekście niektórych z jego zasług - Piastując urząd nadprzydenta Śląska zbudował system retencji między

Sudetami a Wrocławiem. Jako człowiek oddany nowoczesności rozbudowywał koleje i zakładał elektryczność na Śląsku. Doprowadził też do uregulowania Baryczy.

Tenże Ireneusz Kowalski, współautor wydanej w zeszłym roku książki „Żmigród - gmina i miasto”, opowiada w niej, w jaki sposób iglica trafiła do Żmigrodu. Otóż w trakcie jednego ze śniadań spożywanych przez Hermana II w licznych towarzystwie miało miejsce pewne zdarzenie. Jeden z gości bezwiednie sformował w ręku walek o zwężonym końcu, używając jako surowca mięszu bułki. Rozbawiło to Hatzfeldta tak, że zapragnął się dowiedzieć, czy w hucie przemysłowca potrafią zrobić podobny przedmiot, ale ze stali. Odpowiedź przyszła koleją. Wysoką na 20 metrów, stalową iglicę wykonano w całości, bez jednego nitu. W owych czasach oznaczało to szczyt nowoczesności. Właściwy prezent dla piewcy postępu.

Alina Stradomska-Michalak



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK

Stalową iglicę wykonano w całości, bez jednego nitu

Portret w ramce

Eugeniusz Janusiewicz

Magister turystyki i rekreacji, absolwent AWF we Wrocławiu, nauczyciel, ekonomista. Każdy z tych fachów był w jego życiu przydatny. Swoją drogę życiową zaczął od górnego „C”, przeżywając wrocławskiemu klubowi „Lotnik”. Potem przez wiele lat prezesował klubowi trzebnickiemu, parą się organizacją turystyki. Ostatnio, już jako dostojna osoba, krzewił tężyżnę fizyczną w szkołach. W pracy tej trochę narabiał, wprowadzając Szkołę Podstawową w Kaszycach Wielkich do grona usportowionych. W województwie na spartakiadzie szkół z klasami III i IV zajął pierwsze miejsce w LA. Dał też wygrać niewielu w szachach, zajmując III miejsce. W gminie Prusice jego podopieczni radzili sobie dziarsko w zmaganiach sportowych z innymi szkołami.

Eugeniusz naturę ma taką, że z boku stać nie umie. Zawsze coś musi. Już jako nastolatek przewodził miejscowej młodzieży w podejmowaniu działań społecznych, aby jako dorośli zasiadać w wysokich gremiach. Te najważniejsze to: członek zarządu Polskiego Związku Hokeja na Trawie i wice tego związku w okręgu, członek Zarządu Okręgu Związku Tenisa Stołowego i Związku Lekkiej Atletyki, członek terenowych władz Ludowych Zespołów Sportowych. Schodząc z tego konika można by jeszcze wejść na organizację nieusportowione i wymieniać nazwy. Ale to byłoby nudne.



FOT. ARCHIWUM

Nie chwali się tym, co zrobił, uznając to za prozę dnia codziennego. Więcej mówi o innych niż o sobie. Choć to zawodowy turysta, nie chadza na azymut, ma swoje już wydeptane ścieżki. Wedle nich uznaje zasadę, iż wiedza i umiejętności nie przychodzą same, ale trzeba się z nimi solidnie tarmosić, aby przylgnęły. Dlatego w praktycznym działaniu nie strzępi wiedzy, bo taka staje się lachem, lecz

na piedestał wynosi metodyczność, bo na niej można polegać.

W jego drodze życiowej towarzyszą mu żona Teresa i córki: Anna i Justyna. Choć to damska podpora, ale niezwyczajnie trwała.

Pragnę obdarować go powiedzeniem: „Mądrego dokształca księgi, ale wyuczyć mogą tylko arkana życia” i „Zdrowy rozsądek rodzi się wraz z garbieniem pleców”

Wk. Rwicz

FRASZKI

Prywatyzacja

Sprywatyzować Sejm i Senat!

Niech sobie bryka prywatny temat.

List otwarty

Szanowny rolniku! Dawniej siedziałeś

na koniku,

dzisiaj siedzisz na traktorze,

niepomny,

że tobą ktoś orze.

W Trzebnicy

Milicka usłużnie wyprowadzi z miasta, tego od „żywca” i tego od „piasta”.

Prusiczanka

Powiesiła na Franku całe swe ciało. Teraz ma jak w banku to, co z niego zostało.

Ojcowizna

Wszystkie męskie dramaty mamy w spadku od taty.

Drogi

Życie rysuje ślad na drogach pełnych wad.

Wzorcownia

Mama wielkości wielu prostuje kości.

Samokrytyka

Każdy odważny przyzna, że polityk to też mężczyzna.

Pogwarki zmywaczek

Jak przyjemnie jest i miło, gdy się tyle brudu zmyło. Będzie smutek

- brud narasta,

a zmywanie

- wielki trud dla miasta.

Władysław Ruszkiewicz

Do rymu

Znieczulica

Na ławeczce w parku dwoje starszych ludzi
Rozmawia o tym, co w nich obrzydzenie budzi:
- Oj naród teraz wredny, pomagaj nieskory.
Fałsz, chamstwo, obłuda i za grosz pokory.

Mamy dziś do czynienia z wielką znieczulicą
- Bo na przykład przechodząc idący ulicą,
Gdy zaśnie i nagle upadnie na ziemię,
Inni zaraz powiedzą: - To pijany drzemie.

- Albo w lesie, przy drodze
- samochód na boku.
W rowie poszkodowany macha ręką w szoku.
Przez godzinę żaden samochód nie staje,
Wszyscy myślą, że on wypadek udaje.

Nawet kiedy ofiara wypadku krwią broczy,

Rzadko kiedy od razu udzieli pomocy.
Ogląda się zwykle jeden na drugiego:
- Co, ja mam go zawieźć, a niby dlaczego?

- Ale popatrz, tam dzieciak
w piaskownicy leży.

Może zastąpił?
- Udaje, nie trzeba mu wierzyć.
Takie leżenie w piasku młodemu nie szkodzi,
Poleży i wstanie, co nas to obchodzi.

Tak oto znieczulica wszystkich ogarnęła.
Tylko ciekawe, skąd ta choroba się wzięła.

Za granicą styniemy z dobroczynności,
Ale dla rodaków nie mamy litości.
Tadeusz Łuczuk, Żmigród

Prosimy wszystkich tych, którzy nie tylko lubią wiersze czytać, ale także pisać, by wyjęli kartki z szuflady, włożyli do koperty i do nas je przesłali. Te wiersze, które będą interesujące - obojętnie zabawne czy poważne - i związane z naszym regionem opublikujemy na ostatniej stronie Nasz adres: „Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Zapraszamy z rymami do nas!